

Ks. dr Andrzej Zagórski MS

## Duchowość saletyńska – szansa i nadzieja

„Wiek XIX może być uznany ogólnie jako czas wielkiej pobożności maryjnej, a w tym okresie lata 40-te stanowią nie tyle apogeum – które odpowiada raczej dwom następnym dziesięcioleciom – ile moment znaczącego postępu”<sup>1</sup>. W owym okresie „znaczącego postępu” w pobożności maryjnej XIX w. miało miejsce objawienie Najświętszej Maryi Panny w La Salette. To niezwykle wydarzenie przyczyniło się zresztą znacznie do jej ożywienia.

Sposobność do poniższej refleksji stwarza sympozjum rocznicowe, a zatem typowo historyczne. Choć historia jest bezsprzecznie nauczycielką najgłębszej mądrości życiowej, moją prezentację nt. duchowości umieszczam jednak nie w kontekście samej historii czy rocznicy, jaką obchodzimy. Strukturą bowiem duchowości i w konsekwencji kluczem do jej rozumienia jest nie tylko ludzkie doświadczenie, lecz także nadprzyrodzona, objawiona przez Ducha tajemnica istnienia. Odnosząc się zatem także do historii – nie ma bowiem duchowości bez historii, tak jak nie ma prawdziwej historii bez mądrości – będę próbował ukazać tajemnicę i dynamizm promieniujący z duchowości saletyńskiej.

To rozważanie podzieliłem na kilka części: duchowość i Maryja; Maryja i objawienie w La Salette; miejsce i rysy charakterystyczne

---

<sup>1</sup> Autor przytacza na to kilka dowodów z terenu Francji, np. znaczący wzrost ilości zgromadzeń żeńskich, które w swojej fundacji odwołują się do Najświętszej Maryi Panny; wzrost użycia imienia „Maria” dla kobiet (jak i dla mężczyzn jako drugie i trzecie imię). Por. C. Langlois, *La conjoncture mariale des années quarante*, w: F. Angelier, C. Langlois (red.), *La Salette. Apocalypse, pèlerinage, littérature (1856–1996)*, Grenoble 2000, s. 22; C. Langlois, *Le catholicisme au féminin*, Cerf 1984, s. 181; *Les temps de Jules. Les prénoms en France en XIXe siècle*, Paris 1987.

saletyńskiej duchowości; Jan Paweł II, La Salette i nadzieja; intuicje i natchnienia: duchowość La Salette i nasza nadzieja.

## DUCHOWOŚĆ I MARYJA

Ogólnie mówiąc, duchowość charakteryzuje człowieka i wszystko, co z nim związane. Ujmując rzecz ściślej, „stanowi najbardziej ukryty element, z którego promieniuje dynamizm ducha ludzkiego”<sup>2</sup>. Duchowość jest promieniowaniem przekonań istoty ludzkiej, jej zasad, sensu, celowości jej życia... Jako pojęcie, może być duchowość stosowana w odniesieniu do wspólnot, instytucji czy fenomenów kultury.

Duchowość chrześcijańska to ewangeliczna postawa upodobnienia się do Chrystusa, dokonującą się pod wpływem Ducha Świętego i zgodnie z inteligencją, powołaniem i charyzmatami osoby<sup>3</sup>. Najistotniejszym wymiarem chrześcijańskiej duchowości jest zatem uobecnienie Chrystusa – zbawczej nadziei człowieka. Duchowość Kościoła–Ludu Bożego, a także duchowość różnych jego poszczególnych wspólnot, będzie kulturowo i historycznie uwarunkowanym sposobem rozumienia, przeżywania i przekazywania owej najgłębszej prawdy chrześcijańskiej<sup>4</sup>.

Dzisiaj nierzadko słyszy się, że tylko taka duchowość daje nadzieję na głęboką i stałą odnowę Kościoła–Ludu Bożego. W tym kontekście von Balthasar stwierdza, że owa pełna nadziei duchowość może być tylko maryjna<sup>5</sup>. Nie w sensie modlitw i nabożeństw, tytułów i wezwań. Maryjność wszelkiej autentycznej duchowości chrześcijańskiej polega na tym, by – jak mówi Sobór Watykański II – stać się „sakramentem Zbawienia” świata; by przynieść wraz z Maryją Zbawiciela świata i stać się Ciałem Chrystusa w historii oraz na całą wieczność<sup>6</sup>. Autentyczna duchowość chrześcijańska jest maryjna, bo

<sup>2</sup> A. Favale, *Spiritualità e scuole di spiritualità*, w: *Salesianum* 52 (1990), s. 820. Na temat wielorakiego pojmowania duchowości, por. np. W. H. Principe, *Spirituality, Christian in NDCS*, s. 931–938; Ph. Sheldrake, *Spirituality and History. Questions of Interpretations and Method*, Crossroad, New York 1992, s. 32–56.

<sup>3</sup> Por. A. M. Besnard, *Kierunki rozwojowe współczesnej duchowości*, Conc 1–10 (1965/66), s. 654.

<sup>4</sup> Por. M. Chmielewski, *Duchowość w: LDK*, s. 226–232.

<sup>5</sup> Por. H. U. von Balthasar, *Verbum Caro*, Morcelliana, Brescia 1968, s. 231nn.

<sup>6</sup> Por. J. Alfaro, *Cristologia e antropologia*, Cittadella, Assisi 1973, s. 132nn.

w *tak* Maryi streszcza się „cała wiara Jej narodu”; jej *tak* „jest kolebką wszystkich *tak* wypowiedzianych w nadchodzącym Kościele”<sup>7</sup>.

Prawdziwa duchowość chrześcijańska jest także maryjna, ponieważ tej duchowości – podobnie jak duchowości Matki Pana – nie opisuje jedynie jej pełna i doskonała relacja z Bogiem. Duchowość Maryi wypowiada się również w relacji z ludźmi. Tak jak wskazują to ewangeliczne sceny Nawiedzenia, Kany Galilejskiej i Kalwarii może być śmiało opisana jako służebno–zbawcza, wstawienniczo–pośrednicząca i macierzyńsko–odkupieńcza. Taki jest też święty Kościół Chrystusa.

## MARYJA I OBJAWIENIE W LA SALETTE

W tej perspektywie należy także widzieć wydarzenia szczególne, jakimi są objawienia maryjne. Znany teolog maryjny Stefano De Fiore pisze: „Maryja nie objawia się po to, aby głosić inną ewangelię, lecz aby na nowo ożywić postawy i atmosferę jedynej Ewangelii”<sup>8</sup>. Bogactwo duchowe objawień prywatnych nie tyle spoczywa w całej obrzędowości i dewocji, które rozbudzają, ile w stanowieniu „pamiętki i prorocstwa samego Kościoła, jego tożsamości i posłannictwa”<sup>9</sup>.

Głos Najświętszej Matki Pana, Maryi, w formie objawień prywatnych dawał się słyszeć wielokrotnie w historii Kościoła–Ludu Bożego. Jej postać promienieje zawsze świętością tak jasną i niesie charyzmaty tak potężnego Ducha, ja było to wtedy, gdy anioł wypowiedział słowa „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą” (Łk 1). Matka Boża skupia w sobie jak w ziarnie – od samego początku Ewangelii i poprzez historię Kościoła – całą duchowość chrześcijańską<sup>10</sup>. Spotkanie z Nią jest jedynym w swoim rodzaju doświadczeniem nadziei i ma ogromną moc!

Jest to doświadczenie podobne do tego, co przeżyli apostołowie na Górze Tabor. Niosąc w sobie tę moc Niebios, tajemnica La Salette

<sup>7</sup> H. U. von Balthasar, *Catholica. Wierzę w Kościół powszechny*, Poznań 1998, s. 52.

<sup>8</sup> S. De Fiore, *Maria, Madre di Gesù. Sintesi storico-salvifica*, Bologna 1992, s. 356.

<sup>9</sup> A. Avitabile, G.–M. Roggio, I. A. Perin, *Bellezza e solidarietà. La Spiritualità dell'Apparizione di Maria a La Salette*, Bologna 2002, s. 136.

<sup>10</sup> J. Boufflet, *Portée et signification de l'apparition unique dans l'histoire de mariophanies*, w: F. Angelier, C. Langlois (red.), *La Salette. Apocalypse, pèlerinage, littérature (1856–1996)*, Grenoble 2000, s. 39–48.

mogła i nieustannie może stawać się zarodkiem nowego życia dla świadków i dla wszystkich jej następnych uczestników pod warunkiem, że nie zechce się „budować namiotów i instalować na tym saletyńskim Taborze”. Gruntem koniecznym dla zaowocowania właściwej temu doświadczeniu nadziei jest pokorny powrót do doczesnego porządku nagiej wiary, włączenie tego przeżycia w drogę wyrzeczenia i wewnętrznego oczyszczenia, które charakteryzują każde nawrócenie chrześcijańskie, tak indywidualne, jak wspólnotowe. W przeciwnym wypadku samej tajemnicy, jak i jej świadkom i uczestnikom zagraża stoczenie się do katalogu dziwactw i trudnych dla Kościoła historii<sup>11</sup>.

Czy więc prawdziwe jest stwierdzenie, że w saletyńskiej duchowości – w objawieniu Maryi i w całym bogactwie jego owoców – zawierają się życiodajne ziarna nadziei?

Ten głos Maryi, który zabrzmiał 19 września 1846 r. w La Salette, w diecezji Grenoble, przyniósł wypełnienie nadziei i usilnych starań tamtejszego bpa Philiberta De Bruillarda. Tydzień przed objawieniem Maryi skończył 81 lat i miał wrażenie, że wszystkie jego wysiłki i ofiary, zmierzające do ożywienia życia chrześcijańskiego w diecezji, nie przyniosły żadnych owoców; saletyńskie objawienie wszystko odmieniło. To zestawienie pasterskiej bezradności i brzemiennej nadzieją przemiany symbolicznie może opisywać znaczenie faktu La Salette.

W łasce La Salette, obecność i działanie Matki Pana niesie w sobie wielkie przesłanie, zawsze aktualnego, eklezjalnego „sakramentu Zbawienia”. Ojciec święty Jan Paweł II napisał z okazji 150-lecia objawienia, że „Jej Orędzie nie przestaje promieniować” i że „La Salette jest orędziem nadziei”<sup>12</sup>. Do dzisiaj sanktuarium Maryi z La Salette są jak Ona sama: „sakramentem katolickiej powszechności,

<sup>11</sup> Przykładem pozytywnym są w tym względzie Bernadetta Soubirous, Katarzyna Labouré czy Łucja z Fatimy. Melania i sprawujący nad nią pieczę nie ustrzegli się błędów, które przystończyły jasność La Salette, powodując co jakiś czas w Kościele nieufność wobec objawienia. Zob. J. Bouflet, *Portée et signification de l'apparition unique dans l'histoire de mariophanies*, w: F. Angelier, C. Langlois (red.), *La Salette. Apocalypse, pèlerinage, littérature (1856–1996)*, Grenoble 2000, s. 47.

<sup>12</sup> List Ojca św. Jana Pawła II z okazji Jubileuszu 150-lecia Objawienia w La Salette, „L'Observatore Romano”, 6 maja 1996 [tłumaczenie polskie, w: *Studia Saletyńskie* 1(2000), s. 5nn.

ale także nieustannie odnawianym – poprzez cuda i uzdrowienia ciała i duszy – znakiem Jej gotowości szafowania łaskawością Niebios”<sup>13</sup>. Owo promieniowanie nadzieją wyrażają podstawowe rysy charakteryzujące duchowość saletyńską.

## MIEJSCE I CHARAKTERYSTYCZNE RYSY DUCHOWOŚCI SALETYŃSKIEJ

W *Lumen gentium* czytamy: „Winoroślą prawdziwą jest Chrystus, życia i urodzajności użyczający pędowi, to znaczy nam, którzy przez Kościół w Nim samym trwamy, a bez Niego nic uczynić nie możemy (J 15,1–5)”<sup>14</sup>. Podejmując zatem próbę opisu duchowości saletyńskiej, nie można nade wszystko zapominać, że jest ona jednym z „pędów” Chrystusa w Jego Kościele. Co więcej, ów „pęd” ma naturę zakonną i wyrasta pośród wielu innych, podobnych sobie rodzin zakonnych. Mówi nam o tym ta sama konstytucja soborowa w następujących słowach: „wrosły niby na drzewie, które się cudownie i bujnie rozkrzewiło na roli Pańskiej z danego przez Boga załączka, rozmaite formy życia samotnego lub wspólnego, rozmaite rodziny zakonne, które pomnażają to, co służy zarówno pożytkowi ich członków, jak i dobru całego Ciała Chrystusowego”<sup>15</sup>.

Istotnie, jako chrześcijanie, wszyscy wierzymy w tego samego Pana, ochrzczeni jesteśmy w jednym Duchu, słuchamy tego samego Słowa Bożego, tworzymy jeden Kościół w drodze do świętości. Jako osoby zakonne – ślubujemy zasadniczo te same rady ewangeliczne, kierujemy się jednym nauczaniem i prawem Kościoła dla wszystkich zakonów i zgromadzeń. Jednym słowem, zasadnicze elementy różnych rodzajów duchowości w chrześcijaństwie są te same lub bardzo podobne.

Oczywiście, są także większe lub mniejsze różnice, aczkolwiek podkreśla się dzisiaj w teologii, że potrzeba wielowymiarowego opi-

---

<sup>13</sup> Por. F. Angelier, C. Langlois, Avant-propos, w: F. Angelier, C. Langlois (red.), *La Salette. Apocalypse, pèlerinage, littérature (1856–1996)*, Grenoble 2000, s. 13. Z tekstu wynika, że błogosławiona i pełna nadziei tajemnica La Salette zawiera się również w tym, że potencjalnie niesie ono w sobie zarówno Lourdes, jak i Fatimę.

<sup>14</sup> LG 6.

<sup>15</sup> LG 43. Por. A. Avitabile, G. M. Roggio, *La Salette. Znaczenie i aktualność*, Warszawa 1998, s. 159.

su, aby wyrazić niuanse i specyfikę poszczególnych duchowości. To podejście niepokoi zwolenników wyraźnych kontrastów w prezentacji rzeczywistości. Należy jednak uznać, że nie na miejscu są obawy o zamieszanie, związane z bogactwem, podobieństwami i odmiennociami duchowości. Rzecz bowiem ma się podobnie, jak z orkiestrą: przy użyciu tych samych instrumentów, może ona odtwarzać utwory wielu całkowicie odmiennych w stylu muzykowania artystów, a ta zupełnie zasadna i błogosławiona wielorakość wyraża bogactwo ludzkiego świata.

Jakie jest miejsce w Kościele oraz jaka jest zasadnicza cecha duchowości i charyzmat saletyński?

„Misjonarze Matki Bożej z La Salette tworzą w łonie Ludu Bożego zgromadzenie zakonne i apostołskie, poświęcone posłudze pojednania”<sup>16</sup>. Mają oni za „cel, w świetle objawienia Matki Bożej z La Salette, być oddanymi sługami Chrystusa i Kościoła, aby dokonała się tajemnica pojednania”<sup>17</sup>. Trwając zatem w wierności orędziu Maryi z La Salette, misjonarze saletyni uważają za swoje posłannictwo głoszenie słowem i życiem Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa, żyjąc głęboko „ewangeliczną wartością modlitwy, pokuty i gorliwości”<sup>18</sup>.

**Pojednanie** określa więc miejsce saletynów w Kościele. Jest sercem duchowości saletyńskiej i charyzmatem instytutu<sup>19</sup>. Jest łaską i zadaniem tych, którzy wnikają w tajemnicę objawienia Najświętszej Maryi Panny w La Salette, wzywanej jako „Pojed-

<sup>16</sup> *Reguła* 1. Warto zwrócić uwagę, że związek Matki Bożej z Misjonarzami Saletynami w zatwierdzonych konstytucjach instytutu nie jest stały. Od 1880 do 1909 r. wszelkie wzmianki o Maryi znikają nie tylko z tytułów, ale skrupulatnie usunięte są z konstytucji. O przyczynach i okolicznościach, zob. Ch. Novel, *Du corps des Missionnaires diocésains à l'actuelle Congrégation des Missionnaires de Notre-Dame De La Salette*, Rome 1968, s. 36nn.

<sup>17</sup> „Dekret zatwierdzający Regułę”, w: *Reguła*, s. 10.

<sup>18</sup> „Dekret zatwierdzający Regułę”, w: *Reguła*, s. 10n.

<sup>19</sup> Nie miejsce tu na rozróżnienia teologiczne dotyczące natury i struktury charyzmatu. Zwracam uwagę na ważną prawidłowość. Otóż charyzmat zawsze wiąże się z początkami instytutu. Nasza jednak *Reguła* nie wspomina w kontekście charyzmatu imienia założyciela Misjonarzy Saletynów bpa Ph. De Bruillarda. Ograniczmy się do przyjęcia tego faktu jako znaku otwartości na badania i złożoności problemu. Nt. teologii charyzmatu; zob. M. J. Buckley, *The Charism and Identity of Religious Life*, w: D. L. Fleming (ed.), *Paths of Renewal for Religious*, St. Louis 1986, s. 60–69; G. Rocca, *Il carisma del fondatore*, Ancora, Milano 1998; P. Liszka, *Charyzmat życia zakonnego*, Warszawa – Wrocław 2002.

nawczyni grzeszników”<sup>20</sup>. Nie chodzi tu z pewnością tylko o „nawoływanie do (...) uczestnictwa w sakramencie spowiedzi”<sup>21</sup>. Matka Pana nie powiedziała ani jednego słowa o spowiedzi, ale „mając na sobie obraz swojego Syna ukrzyżowanego pokazuje, że zjednoczona z dziełem zbawienia współczuje swoim dzieciom w ich doświadczeniach i cierpi, widząc ich oddalających się od Kościoła Chrystusowego poprzez zapomnienie i odrzucenie obecności Boga w ich życiu oraz świętości Jego Imienia”<sup>22</sup>. Solidarna i biorąca na siebie nędze i cierpienia swojego Ludu, nawoływała do zbliżenia się i poddania Bogu, do głęboko przeżywanej i systematycznej modlitwy oraz Eucharystii (w której oczywiście nie ma prawa uczestniczenia bez chrztu czy spowiedzi), do czujności w używaniu słów i wrażliwości oraz słuchaniu i rozumieniu tego, co wypowiada do nas Opatrzność Boża w życiu codziennym (poprzez zjawiska naturalne, takie jak urodzajność ziemi i plony roślin uprawnych, a także poprzez zjawiska społeczno-ekonomiczne takie jak głód i choroba itd.), a co określilibyśmy mianem znaków czasu. Natchnienie, które wlała w nas Maryja z La Salette, wyjaśnia głębokie związki i skłania do coraz głębszej harmonii wiary i życia, liturgii i pracy, mowy i słuchania, pokoju duszy i zdrowia ciała... Łaska pojednania z La Salette, wzywając do gorliwego oddania się Bogu i macierzyńskiej, solidarnej troski o Lud Boży na wzór Maryi, odnawia i konsekruje nasze chrześcijańskie, czynne włączenie się w historię świata. Takie pojednanie jest

<sup>20</sup> Tytuł nadany Maryi wkrótce po objawieniu przez Lud Boży. Por. L. Bassette, *Le fait de La Salette*, Paris 1965<sup>7</sup>, s. 155. Tytuł ten zatwierdzono w nazwie bractwa, a później decyzją Piusa IX, Arcybactwa Matki Bożej Pojednawczyni Grzeszników. Zob. Breve Piusa IX, 7 IX 1852. Tytuł ustalony w liturgii Kościoła (msza i liturgia godzin), a ostatnio potwierdzony w liście Ojca św. Jana Pawła II. Zob. List Ojca św. Jana Pawła II z okazji Jubileuszu 150 lecia Objawienia w La Salette, „L’Osservatore Romano”, 6 maja 1996 [tłumaczenie polskie, w: *Studia Saletyńskie* 1(2000), s. 5nn]; J. Jauen, *La Salette dar Chrystusa dla Kościoła*, Księży Misjonarze Saletyni, Kraków 1989, s. 397nn.

<sup>21</sup> Zob. *Ilustrowana encyklopedia religii świata*, Poznań 2002, s. 551; „Celem działalności saletynów jest głoszenie i wypełnianie orędzia Matki Bożej przekazanego w 1846 w La Salette. Swoje główne zadanie zgromadzenie realizuje przez posługę na rzecz Kościoła lokalnego i powszechnego, nawołując do pokuty i uczestnictwa w sakramencie spowiedzi”.

<sup>22</sup> List Ojca św. Jana Pawła II z okazji Jubileuszu 150 lecia Objawienia w La Salette, „L’Osservatore Romano”, 6 maja 1996 [tłumaczenie polskie, w: *Studia Saletyńskie* 1(2000), s. 5nn].

słodką i pełną nadziei tajemnicą La Salette; takie pojednanie pragniemy jako saletyni głosić i praktykować w życiu.

Przyglądając się saletyńskiej duchowości z perspektywy nadziei, zestawmy jeszcze inne jej podstawowe wymiary, akcenty i elementy, posługując się kryteriami osobowymi, doktrynalnymi, historycznymi i praktycznymi<sup>23</sup>. Prezentacja oczywiście nie rości sobie pretensji do wyczerpującego objęcia ponad 150 letniej tradycji, myśli i zaangażowania Misjonarzy Saletynów. Możemy jednak powiedzieć z całą pewnością, że duchowość saletyńska jest **chrystocentryczna**<sup>24</sup>. La Salette ciągle promieniuje tajemnicą paschalną Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego za grzechy świata i chwalebego z miłosierdzia Ojca. Nie może być jaśniejszego światła nadziei dla człowieka.

Silny charakter soteriologiczny nosi w duchowości saletyńskiej rysy wyraźnie ewangeliczne<sup>25</sup>. Krzyż chwalebny jest centrum wydarzenia i sercem całej misji Maryi z La Salette<sup>26</sup>. Chrystocentryzm objawienia w La Salette jest paschalny. Ma bowiem cechy pasyjne – przez ponad 100 lat przesadnie akcentowane w nurcie duchowości ofiarniczej i wynagradzającej<sup>27</sup> – oraz wyraźny, choć mniej podkreślany wymiar chwalebny, o którym ostatnio mówi się jako o ukaza-

<sup>23</sup> Nie bierzemy pod uwagę elementu geograficznego, bo mówimy zasadniczo o naszej duchowości saletyńskiej w Polsce. Oczywiście wiele akcentów naszego doświadczenia saletyńskiego rozkłada się tak samo lub podobnie wszędzie na świecie.

<sup>24</sup> Por. E. Ritz, *Orędzie Maryi z La Salette*, Kraków 2001, s. 57; A. Avitabile, G. M. Roggio, *La Salette. Znaczenie i aktualność*, Warszawa 1998, s. 152; J. Pochwat, *Duchowość saletyńska*, w: *ŻD* 7 (1996), s. 125–132.

<sup>25</sup> Por. J. Boufflet, *Portée et signification de l'apparition unique dans l'histoire de mariophanies*, w: F. Angelier, C. Langlois (red.), *La Salette. Apocalypse, pèlerinage, littérature (1856–1996)*, Grenoble 2000, s. 41.

<sup>26</sup> Por. L. Bloy, *Le symbolisme de l'apparition*, Librairie Lemerrier, Paris 1925, s. 129; J. Stern, *Sens La Salette*, w: *Studia Saletyńskie* 2 (2002), s. 22nn. Podkreśla tę prawdę wiele faktów, m.in. wybór krzyża saletyńskiego na znak własny Misjonarzy Matki Bożej z La Salette. Uwypukla to również intuicja i dokonany przez Melanię wybór imienia zakonnego. Kiedy Melania wstępuje do diecezjalnego zgromadzenia Sióstr opatrności Bożej w Corenc, przyjmuje imię Maria od Krzyża (10 października 1851).

<sup>27</sup> Por. *Règles ou Constitutions des Religieuses Missionnaire de Notre-Dame de La Salette*, Grenoble 1876, rozdział I, art. 2, 3; rozdziały XV–XVIII; *Konstytucje Zgromadzenia Misjonarzy Matki Boskiej Saletyńskiej*, Dębowiec 1940, rozdział I, art. 2, 4, 7; A. Avitabile, G. M. Roggio, *La Salette. Znaczenie i aktualność*, Warszawa 1998, s. 148nn.



niu się miłosierdzia Bożego<sup>28</sup>. Zaświadczają to ponadto: pełne skargi i napomnień słowa Maryi, wzywające do nawrócenia i zwiastujące Boże zmiłowanie; krzyż z Chrystusem cierpiącym i chwalebny; jasność i piękno Objawionej; ciężki łańcuch i łzy Maryi, co przypomina cierniową koronę i ból Chrystusa frasobliwego; drogę na kształt Via Crucis, przebytą wraz z dziećmi ku wzniesieniu... Taki chrystocentryzm jest obecny w prowizorycznej Regule z 1858 r.<sup>29</sup> i w najstarszej tradycji pisarskiej naszego Zgromadzenia, a także w duchowości ks. S. M. Giraud – pierwszego chyba poważnego i głębokiego teologa objawienia<sup>30</sup>.

Chrystocentryzm La Salette ma też charakter pedagogiczny: Chrystus jest Słowem Wcielonym, poucza nas przez Ewangelię i prowadzi nas ku zbawieniu, jest naszą drogą do Ojca. Podobną rolę spełnia w La Salette Maryja zarówno poprzez swoje słowa, jak i wtedy, gdy prowadzi dzieci z „wąwozu płaczu” na wzgórze odejścia do chwały. Nasza polska tradycja religijna jest w tym względzie zbieżna i dostarcza nam wielu okazji do podkreślania roli Chrystusa jako Zbawiciela i jedynej drogi do Ojca: przeżywanie Wielkiego Postu, nabożeństwa pasyjne, misje i rekolekcje ludowe, różne formy nowej ewangelizacji.

Ponadto nasza duchowość od samego początku była i jest typowo **eklezyjalna**: świadczą o tym zarówno źródła, jak struktura doktrynalna i kanoniczna instytutu oraz dzieł apostołskich<sup>31</sup>. Apostolstwo jako cel

<sup>28</sup> Warto odwołać się nade wszystko do Jana Pawła II, który w swoim liście z okazji 150. rocznicy objawienia dokonał jego ponownej interpretacji: List Ojca św. Jana Pawła II z okazji Jubileuszu 150–lecia Objawienia w La Salette, „L'Osservatore Romano”, 6 maja 1996 [tłumaczenie polskie w: *Studia Saletyńskie* 1(2000), s. 5nn]. Zob. także kazanie legata papieskiego na uroczystość centralną 19 IX 1996 r. w La Salette: H. Schwery, *Maryja Ikona Ludu Bożego*, [tłumaczenie polskie, w: *Studia Saletyńskie* 1(2000), s. 8nn.]; Por. A. Hlond, *La Salette brzmi jak ultimatum miłosierdzia Bożego*, w: *Studia Saletyńskie* 1(2002), s. 83nn]

<sup>29</sup> A. Ginoulhiac, *Règles provisoires pour les Missionnaires diocésains de Nore-Dame de La Salette*, Grenoble 1858; *Konstytucje Zgromadzenia Misjonarzy Matki Boskiej Saletyńskiej*, Dębowiec 1940, rozdział IX, art. 3.

<sup>30</sup> „To, co wszyscy misjonarze niewyraźnie przeczuwali, ks. Giraud miał dar jasnego wypowiedzenia. Dzięki temu właśnie przyczynił się najbardziej do ostatecznego ukonstytuowania i rozwoju zgromadzenia”; Ch. Novel, *De la fin e de l'esprit propres des missionnaires de N.–D. de La Salette d'apres leur textes constitutionnels*, Rome 1968, s. 23; Zob. także: J. Pochwat, *Misjonarz łez Maryi z La Salette*, Kraków 1998.

<sup>31</sup> Por. Ch. Novel, *De la fin e de l'esprit propres des missionnaires de N.–D. de La Salette d'apres leur textes constitutionnels*, Rome 1968.

Zgromadzenia saletyńskiego nastawione jest nade wszystko na wspólnotę ochrzczonych. Podkreśla elementy przywracające nadzieję oraz odnawiające i budujące Kościół: Słowo Boże, które wzywa do nawrócenia i poddania się Bogu, modlitwa, Eucharystia, znaki czasu.

Instytut rozwijał się od początku w ścisłym dialogu z biskupami Grenoble, a potem Stolicą Świętą i biskupami lokalnymi. Pięknym przykładem pozostaną misje podjęte w Norwegii, na Madagaskarze, w Brazylii, w Stanach Zjednoczonych i w Polsce. Zawsze saletyni uznawali za swe powołanie i wyrażali troskę o kościoły miejscowe, co wyrażało się np. poprzez rekolekcje i obsługę parafii.

Następny w hierarchii, lecz zapewne pierwszy co do bezpośredniości jest **duch maryjny** naszej duchowości. Co należy od razu podkreślić, poszczególne akcenty mariofanii saletyńskiej wypuklają ważne intuicje Soboru Watykańskiego II, który odbywał się ponad 100 lat później i nazwany został „wiosną Kościoła”. Maryjne „mój Lud”, to biblijne i wracające do łask po Vaticanum II imię Kościoła Bożego. Wezwanie do osobistego nawrócenia i gorliwości, skierowane do ochrzczonych i zwrócenie uwagi na znaki czasu – czyż nie przypomina świeżości i nadziei soborowej? A macierzyńskie prowadzenie dzieci drogą na kształt Drogi Krzyżowej, czyż nie odpowiadają temu słowa z Konstytucji o Kościele: „Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża (...) wzięta do nieba, nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawienie ustawnie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego. Dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny. Dlatego też do Błogosławionej Dziewicy stosuje się w Kościele tytuły: Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy, Pośredniczki. Rozumie się jednak te tytuły w taki sposób, że niczego nie ujmują one ani nie przydają godności i skuteczności działania Chrystusa, jedyne Pośrednika”<sup>32</sup>.

Kontekst i wymowa orędzia Maryi, Matki Pana w La Salette, symbolika i przebieg objawienia, a także nasze polskie doświadczenia są

<sup>32</sup> LG 58. 62.

znakiem, że duchowość saletyńska widziana w aspekcie maryjnym jest:

a) *dynamiczna*<sup>33</sup>: Maryja zmienia postawę, miejsce i język orędzia, czym zaprasza nas do ciągłej odnowy i szukania skutecznych form ewangelizacji; dzieła i różne misje Zgromadzenia i Prowincji podkreślają i nasz dynamizm apostołski;

b) *dialogiczna*: oto, co charakteryzuje duchowość chrześcijańską w ogólności, ale też bardzo mocno podkreśla to Maryja w La Salette, kiedy trwa w poufnym dialogu z pastuszkami, mówi o tym zresztą nie tylko samo objawienie, ale też i doświadczenie setek tysięcy pielgrzymów, słyszących w La Salette wezwanie do przemiany życia;

c) *apostołska i służebna* – „Królowa w fartuchu” to tytuł, jaki śmiało możemy nadać Matce Bożej z La Salette. Ten tytuł jest odbiciem ewangelicznego pierwowzoru wyrażonego w słowach Maryi „Służebnica Pańska”. Duchowość La Salette przyznaje szczególną rolę solidarnemu zaangażowaniu w wieloraką służbę bliźnim, także poprzez głoszenie Ewangelii i wzywanie do nawrócenia i pokuty<sup>34</sup>. Ta duchowość, jak samo objawienie, jest nie tylko zaadresowana do świeckich jako słuchaczy, ale jest otwarta na ich czynny udział i wzywa ich samych do głoszenia orędzia;

d) *wstawiennicza, pokutna i wynagradzająca*: „Od jak dawna już cierpię za was” – mówi Maryja w La Salette. W duchowości saletyńskiej od samego początku ta intuicja była bardzo mocna zarówno pośród wiernych, jak i wśród duchowieństwa (takie rozumienie znaczenia objawienia miał też bp Grenoble). W nurcie odnowy i teologii posoborowej należy przemyśleć kontekst pasyjny, rozwinąć zaś bar-

<sup>33</sup> Por. A. Avitabile, G. M. Roggio, *La Salette. Znaczenie i aktualność*, Warszawa 1998, s. 147.

<sup>34</sup> Warto zauważyć, że sama *Reguła* używa tylko jeden raz słowa „nawrócenie” (art. 6), ale ukazuje się ono w ciekawym kontekście: „Staramy się ukazywać wartości na wskroś ewangeliczne modlitwy, pokuty i gorliwości, zawarte w orędziu Matki Bożej z La Salette, które nas wzywa do nawrócenia. Sami również usiłujemy żyć tymi wartościami, abyśmy zarówno przez świadectwo życia jak i przez słowo doprowadzili ludzi do otwarcia się na Dobrą Nowinę, której przekazywanie wszystkim ludziom jest naszym posłannictwem”. A zatem La Salette wzywa do nawrócenia najpierw nas saletynów; owocem tego ma być ukazanie wartości ewangelicznych i życie nimi, aby innych doprowadzić do „otwarcia się na Dobrą Nowinę”. Znamienna jest zmiana formy w porównaniu z poprzednimi Konstytucjami. Por. Ch. Novel, *De la fin e de l'esprit propres des missionnaires de N.-D. de La Salette d'apres leur textes constitutionnels*, Rome 1968, s. 6nn.

dziej aspekt paschalny, aby tradycyjna triada wartości saletyńskich, jakimi są: modlitwa, pokuta i gorliwość apostołska, czerpała z autentycznych źródeł ewangelicznych, zwłaszcza chrystologicznych, nie opierała się zaś na tradycyjnym nurcie w teologii zastępczej kary i wynagrodzenia<sup>35</sup>.

Trzeba jeszcze dodać, że duchowość saletyńska jest niestychanie bogata w symbolikę teologiczną i płynące z niej przesłanie. Sceneria i dynamika objawienia, środowisko życia i posługi saletynów w La Salette to płaszczyzna głębokiego przesłania nadziei. Krzyż z chwalebny Chrystusem na piersiach Matki Najświętszej, oblicze i „łzy światłości” – jak powiedział Claudel –, strój, a więc suknia, czepiec i fartuch, korona, róże i łańcuch, kamień, na którym usiadła Maryja i źródółko, postawa siedząca i stojąca, milczenie i słowa, pojawienie się w głębokim wąwozie i droga ku górze... i wiele innych szczegółów zasługiwałyby na głęboką refleksję<sup>36</sup>. Przyniosłyby zaś z pewnością wyraźniejsze odkrycie miłości Matki Pana, która „chce prowadzić «cały swój lud», przechodzący poprzez doświadczenia tego czasu do radości, która rodzi się z cichego spełnienia misji danej człowiekowi przez Boga”<sup>37</sup>.

Wśród zasadniczych elementów – poprzez całą historię instytutu stojących u podstaw ducha saletyńskiego – są: fakt, treść i symbolika objawienia w La Salette; niektóre charyzmatyczne postacie pierwszych saletynów (np. Archier, Giraud, Berthier, Perin) i saletynów polskich (np. Kolbuch czy Czosnek); związek z sanktuarium w La Salette i jego obsługa; obecność braci zakonnych; szkoła apostołska; prześladowania i wygnanie, których owocem było zaangażowanie w krajach misyjnych; głoszenie misji i rekolekcji; Konstytucja jako zapis podstawowych wartości i prawa, którymi się kierują pragnący żyć duchem La Salette. Tylko niektóre z nich zdołano tu przedstawić w kontekście nadziei ale wszystkie one przecież tę nadzieję wypowiedziały, albo ją urzeczywistniały.

<sup>35</sup> Por. A. Avitabile, G. M. Roggio, *La Salette. Znaczenie i aktualność*, Warszawa 1998, s. 148nn.

<sup>36</sup> Zob. L. Bloy, *Le symbolisme de l'apparition*, Paris 1925.

<sup>37</sup> List Ojca św. Jana Pawła II z okazji Jubileuszu 150 lecia Objawienia w La Salette, „L'Ossevatore Romano”, 6 maja 1996 [tłumaczenie polskie, w: *Studia Saletyńskie* 1(2000), s. 5nn].

W naszej duchowości akcentowane są też pewne środki i praktyki na drodze budowania Królestwa Chrystusa, osobistego uświęcenia i pełnej odpowiedzi na wezwanie Maryi z La Salette. Są to: modlitwa (a szczególnie modlitwa w formie Eucharystii; rozważanie Słowa Bożego; nabożeństwo do Matki Najświętszej, modlitwa wstawieni- nicza); pokuta (biorąca początek zawsze od rzetelnego, wiernego i ofiarnego wypełniania zadań i obowiązków, a znajdująca swoją do- skonałość w całkowitym oddaniu się Bogu dla zbawienia braci, jak św. Szczepan); gorliwość apostołska (która sprawia, że przychodzi się do człowieka w postawie Maryi w La Salette i której szczegól- nym przejawem jest stała czujność i odnowa w kontekście zmian dokonujących się w Kościele i w świecie).

Chyba nie spotka się ze sprzeciwem twierdzenie, że w ostatnich latach w życiu naszej saletyńskiej wspólnoty zakonnej i w jej dzie- łach apostołskich podkreślało się z większą mocą orędzie Pięknej Pani z La Salette. Jest to jakiś rys charakteryzujący całe Zgromadze- nie, zapewne w związku z odnową posoborową i przeżywaniem rocz- nic. U nas w Polsce okazję do tego powrotu do orędzia z La Salette dała Nowenna lat przed koronacją figury Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu i różne formy jej realizacji (czytanki, programy radiowe i telewizyjne, pielgrzymki). Dębowiec stawał się coraz mocniejszym ośrodkiem kultu i znakiem naszej duchowości saletyńskiej<sup>38</sup>.

## JAN PAWEŁ II, LA SALETTE I NADZIEJA

Nie sposób mówić o nadziei, która wypływa z wydarzenia sale- tyńskiego, nie odwołując się do wypowiedzi Ojca świętego, Jana Pawła II.

Papież poucza: „Promieniowanie wydarzenia z La Salette potwier- dza, że Orędzie Maryi nie ogranicza się do cierpienia wyrażonego przez łyzy. Dziewica wzywa do opanowania siebie: zaprasza do po- kuty, do wytrwałości w modlitwie, a w szczególności do wierności praktykom niedzielnym. Prosi, by Jej Orędzie «zostało przekazane całemu Jej ludowi» poprzez świadectwo dwojga dzieci. I faktycznie,

---

<sup>38</sup> Zob. P. Jamioł, *Dzieje kultu Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowieckim Sanktuarium*, Kra- ków 1996.

ich głos szybko dał się słyszeć. Przybywali pielgrzymi. Miały miejsce liczne nawrócenia. Maryja objawiła się w świetle, które symbolizuje blask ludzkości przemienionej przez Zmartwychwstanie Chrystusa. La Salette jest orędziem nadziei, ponieważ nasza nadzieja jest podtrzymywana przez wstawiennictwo Tej, która jest Matką ludzi. Rozdarcia są do naprawienia. Noc grzechu ustępuje wobec światła miłosierdzia Bożego. Przyjęte cierpienie ludzkie może przyczynić się do oczyszczenia i do zbawienia. Dla tego, kto idzie w pokorze drogami Pańskimi, ramię Syna Maryi nie zaciąży ku potępieniu, ale uchwyci wyciągniętą dłoń, by wprowadzić do nowego życia grzeszników pojednanych dzięki łasce Krzyża.

Słowa Maryi z La Salette, przez swoją prostotę i ostrość, zachowują rzeczywistą aktualność w świecie, który ciągle cierpi plagi wojny i głodu oraz wielu nieszczęść, będących znakami, a często także konsekwencją ludzkiego grzechu. I także dzisiaj Ta, którą «błogosławią wszystkie pokolenia» (Łk 1, 48), chce prowadzić «cały swój lud», przechodzący poprzez doświadczenia tego czasu do radości, która rodzi się z cichego spełnienia misji danej człowiekowi przez Boga<sup>39</sup>.

## INTUICJE I NATCHNIENIA

La Salette to fakt, w którym tkwią życiodajne strumienie natchnień i myśli; to źródło, w którym ciągle mogły doznawać umocnienia modlitwa i zaangażowanie dla Królestwa Bożego. Zaświadczyły o tym poprzez życie i dzieła całe pokolenia ludzi, którzy dali się poruszyć słowom i łzom Matki Bożej w La Salette. I nam została dana łaska poznania i czerpania z tego obfitego źródła.

Oto zatem kilka refleksji w nurcie duchowości saletyńskiej.

### *Maryja spotyka swój lud na pustyni*

„Wyprowadzę mój lud na pustynię i będę przemawiał do jego serca”. Maryja przychodzi do swego ludu w trudnych czasach. Przyszła 19 września 1846 r. do świata, w którym ludzie pozwolili, aby karty

<sup>39</sup> List Ojca św. Jana Pawła II z okazji Jubileuszu 150 lecia Objawienia w La Salette, „L'Ossevatore Romano”, 6 maja 1996 [tłumaczenie polskie, w: *Studia Saletyńskie* 1(2000), s. 5nn].

rozdawał Ojciec kłamstwa: uwierzyli jego nowinkom, dali się nabrać jego zapewnieniom i drwili sobie z Boga, uznając własną samowystarczalność. Skutki Rewolucji Francuskiej dawały się odczuć w całej Europie<sup>40</sup>. Porewolucyjna Francja żyje bowiem pogardą Boga i Jego Kościoła. Kościoły pustoszeją. A jeśli ludzie chodzą do kościoła, ich serce pozostaje głuche, skupione na sprawach doczesnych. Uważają, że Bóg, nawet jeśli jest, nie interesuje się ich losem, nie opiekuje się nimi, opuścił ich; muszą zatem sami zabrać się do pracy...

W La Salette dokonuje się odnowa, bo Maryja skłania swój lud do zatrzymania się, słuchania i refleksji. Odsłania niezwykłą tajemnicę bliskości Pana: On jest wierny, ciągle obecny w najdrobniejszych nawet sprawach życia. Dlatego wie o woźnicach i przekleństwach, o ziemniakach i kromce chleba podanej Maksyminowi...

Jakże jest to aktualne w naszej epoce, zdominowanej przez człowieka<sup>41</sup>. Stawia się on w sercu świata i pragnie być ostatecznym punktem odniesienia. Widać to w filozofii i sztuce, w medycynie i sporcie, w technice i elektronice. Lecz im bardziej człowiek staje się centrum wszystkiego, tym bardziej przeklina swój los, jest niespokojny i pełen cierpienia. Społeczeństwa nie mogą znaleźć jedności, a narody pojednania.

Czyż nie byłoby lekarstwem zatrzymanie się? Słuchajcie Słowa Pana w Kościele, dbajcie o sumienia, pytajcie się, czy to wszystko nie z naszej winy – jak mówi Maryja w La Salette. Charyzmat apostołski zgromadzeń saletyńskich jest miejscem, w którym realizuje się ta tajemnica: zarówno w zakonnym wyborze drogi doskonałości, jak i w głoszeniu pojednania i nawrócenia.

### ***Nadzieje ludzkie i nadzieja Boga***

Człowiek dzisiejszy tak bardzo pragnie zdrowia! Oprócz zdrowia są jeszcze inne nadzieje doczesne człowieka: długie życie, dobra praca, dostatek. Nadzieja nasza obejmuje rzeczy najprostsze. Człowiek żyje nadzieją i nie może jednego kroku zrobić bez niej. Tak było i tak też będzie zawsze.

---

<sup>40</sup> E. Ritz, *Orędzie Maryi z La Salette*, Kraków 2001, s. 19.

<sup>41</sup> A. Avitabile, G. M. Roggio, *La Salette. Znaczenie i aktualność*, Warszawa 1998, s. 11.

Podobnie z ludzką nadzieją doczesną było w La Salette, kiedy wieśniacy pochylali się przy zbieraniu ziemniaków, żęli zboże, czy zbierali winogrona i orzechy. Oczekiwali, że ziemia wyda plony, że ich praca będzie nagrodzona, a życie stanie się lepsze. Tymczasem ziemniaki gnęły, orzechy i winogrona się psuły, a zboże zamieniało się w proch. Małe dzieci umierały pomimo troski rodziców<sup>42</sup>. Powiedziałyby kto: czy można się dziwić, że wobec tego nerwy puszczały i ludzie przeklinali? Kiedy mieli chodzić do kościoła, gdy trzeba było podkasać rękawy i ciężko pracować? Jak mieli się modlić, kiedy ich serca były zbolełe i zawiedzione? Może owi biedacy powinni byli wołać do Boga jak biblijny Hiob: „Ty nadzieję niweczysz w człowieku” (Hi 14, 19). W takiej sytuacji jakże mogła im pomóc Maryja: przyniesionym napomnieniem, wypowiedzianą skargą, wzruszającym płaczem?

Błogosławiony Jan XXIII mówił: „Dusze wątpiące nie widzą nic innego, jak tylko ciemności na powierzchni ziemi. My natomiast mamy odwagę głosić swoją ufność w Zbawicielu, który nie oddzielił się od zbawionego przez Niego świata”. Najświętsza Panna z La Salette naprawdę pomogła! Ukazała nam Boga bliskiego nam i troskliwego względem swoich dzieci. Powiedziała, dlaczego jest głód i ziemia nie daje plonów, dlaczego są choroby i małe dzieci umierają. A przy tym Maryja dała nam nadzieję, zapewniając o nieustannej za nas modlitwie. Legat papieski na uroczystość 150. rocznicy objawienia w La Salette, kardynał Schwery podkreślił jeszcze jedną ważną rzecz: „Kiedy 150 lat temu Maryja wpisywała swe orędzie w samo serce wieśniaczej nędzy, wiele zamętu ekonomicznego i politycznego było też gdzie indziej na świecie. Ale Maryja wzywa do nawrócenia osobistego... Objawiając się jednak pośród wstrząsających tamtą epoką znaków, które nawet dzieci mogły rozpoznawać, Maryja daje całą swoją istotą świadectwo zwycięskiej nadziei chrześcijańskiej: Maryja objawiła się w świetle, które symbolizuje blask ludzkości przemienionej przez Zmartwychwstanie Chrystusa”.

Słuchając tych słów Ojca św. odkrywamy niezwykłą prawdę: oto Bóg ma względem nas cudowny plan i wiąże z nami swe nadzieje! Tak było i tak też będzie zawsze. Odślania to poetycka i teologiczna

<sup>42</sup> Por. P. Claudel, *Dzienniki*, PAX 1977, s. 264.



perła, jaką jest napisana ok. trzech tysięcy lat temu Izajaszowa „pieśń o winnicy” (Iz 5, 1–7): „spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody... Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy”. Sfrustrowana, niespełniona nadzieja Boga ma miejsce tam, gdzie człowiek żyje po swojemu, bez Boga. Sprzeciw wobec tej woli wprowadza zamęt w świecie natury, zaś nawrócenie i posłuszeństwo Bogu wprowadzi cudowne uzdrowienie i obfite błogosławieństwo. Pan nie lekceważy naturalnych potrzeb człowieka, lecz przeprowadza go w ten sposób od nadziei ziemskiej do ponad–ziemskiej.

### *Nadzieja nawrócenia*

Maryja w La Salette wypowiada słowa, które brzmią cudownie i niesłychanie: „Jeżeli się nawrócą, kamienie i skały zamienią się w sterty zboża, a ziemniaki same się zasadzą”.

Kiedy Maryja objawiła się w La Salette, ludziom żyło się bardzo ciężko. Byli chrześcijanami, ale mało myśleli o Bogu i zapomnieli, że człowiek sieje, ale Bóg daje wzrost! Zapomnieli, że chrześcijanin ma nadzieję w Bogu, ku Niemu zwraca swe oczy, oczekuje Jego łaski, a nade wszystko liczy na życie wieczne. Uprawiając pole myśleli, że może przekleństwem zmuszą ziemię do plonowania, podobnie jak woźnice przekleństwem i batem popędzali konie. Chociaż ziemia rodziła coraz mniej, oni wciąż wierzyli, że pracą i bezwzględny mozół wydrą jej plony! Nie modlili się i w niedzielę nie chodzili do kościoła na Mszę św.: szkoda było czasu, trzeba było zająć się czymś „pożytecznym”... Ileż trzeba było mieć nadziei, aby przyjąć wezwanie do nawrócenia, wypowiedziane przez Maryję we wrześnie, gdy było już po żniwach, a wykopki miały się wkrótce zacząć! Gdzie się uczyć takiej nadziei, do jakiej wzywa nas La Salette?

Dla chrześcijanina Abraham jest ojcem wiary i wzorem nadziei. Bo Abraham „wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów” (Rz 4, 18). Czyż nie była „wbrew nadziei” wiara, że starzec, taki jak Abraham będzie miał syna z Sarą, żoną już też przecież bardzo starą, a do tego całe życie bezpłodną? Łono Sary było jak skała, na której ziarno nowego życia nie mogło wydać plonu! A jednak nadzieja Abrahama potrafiła dokonać cudu: Sara staje się matką, a Abraham ojcem wielu narodów.

Wzorem doskonałej nadziei jest dla nas nade wszystko Matka Najświętsza z La Salette. Nie można wątpić, że nadzieja Tej, która nieustannie wstawia się za nami, wyprowadzi zboże i chleb ze skały! Wiara Maryi w nas, jej prośba i troska odradzają naszą nadzieję: nasze kamienne serca mogą też stać się czułe na Boga, wydać owoce nawrócenia, dzielić się chlebem z głodnymi... Tak stało się z francuskimi wieśniakami alpejskiego regionu w Delfinacie. Tak może stać się dzisiaj, jeśli wpatrzymy się w zapłakaną Piękną Panią. Jeśli wsłuchamy się w Jej słowa i posłusznie pójdziemy za Nią jak Melania i Maksymin w La Salette.

„Kiedy wojska miały wyruszyć na wyprawy krzyżowe, gromadziły się za znakiem, który był ich sztandarem. Dla naszej krzyżowej wyprawy ku nawróceniu mamy coś więcej niż sztandar, który byłby tylko znakiem. Idziemy za Kimś, o wypróbowanej potędze i sprawności, za Matką, która nas kocha; za Niewiastą, która nas wspiera i porywa za sobą jednocześnie; za Siostrą, która ten trud przeżyła przed nami z gorliwością, co opromieniła Ją natychmiast wieczną pięknoscią, na podobieństwo i na obraz najdoskonalszego i najmiłosierniejszego z Artystów, Boga” (kardynał Schwery).

Nadzieja towarzyszy wierze w Boga, który jest dobrym Ojcem. Ojcem, który nigdy nie przestaje liczyć na poprawę swoich dzieci. Dzisiaj potrzeba nam chrześcijańskiej nadziei tak samo, jak mieszkańcom La Salette w 1846 r!

### **Duchowość i modlitwa**

Duchowość tak jak wiara rodzi się tam, gdzie jest troska o modlitwę. Bez modlitwy nie można zresztą mówić w ogóle o duchowości, bez niej zaś trudno wyobrazić sobie przyszłość Kościoła i świata. Duchowość saletyńska to od samego początku żywa i pełna nadziei duchowość modlitwy. Czym przecież jest modlitwa, jeśli nie dialogiem miłości z Bogiem osobowym; dialogiem, w którym otwarcie się i dyspozycyjność człowieka zostaje 100-krotnie wynagrodzona przemianą serca i usprawiedliwieniem dającym pokój. W La Salette to otwarcie się przyjmuje miano „zbliżenia” („Zbliżcie się moje dzieci, nie bójcie się”). Współcześnie podkreślana dyspozycyjność czymże jest, jeśli nie tradycyjną uległością Panu i posłuszeństwem („Jeżeli mój lud nie zechce się poddać”).

### ***Od doświadczenia modlitwy do modlitwy doświadczenia***

Maryja w La Salette uczy nas najautentyczniejszej modlitwy. Jest to nade wszystko podstawowa lekcja modlitwy ustnej. Polega ona na osobistym i wspólnotowym, liturgicznym doświadczeniu relacji z Bogiem, jak również Maryją, Matką Pana. Dlatego słyszymy z ust Maryi wyrzut, że nadużywa się Imienia Jej Syna, następnie dociera do nas zachęta do odmawiania rano i wieczorem przynajmniej „Ojczy nasz” i „Zdrowaś Maryjo”, wreszcie napomnienie w sprawie uczestnictwa w Mszy niedzielnej. Cała ta struktura nosi znamiona stopniowego wtajemniczenia w chrześcijaństwo i znajduje swój szczyt w paschalnym sakramencie Eucharystii<sup>43</sup>.

Ale Maryja w La Salette nie tylko wzywa do doświadczenia modlitwy. Zaprasza do dojrzałej modlitwy codziennym doświadczeniem. Dlatego otwiera nasze oczy na znaki czasu i uczy je odczytywać. Potwierdza zbawcze znaczenie chwili obecnej, tego sakramentu Bożej miłości. Modlić się bowiem doświadczeniem znaczy odnajdywać znaczenie każdej sytuacji życiowej. Przypomina o tym Maryja, kiedy wyrzuca nam: „pokazałam wam to, ale nic sobie z tego nie robiliście”. Służy temu również saletyńskie „módlcie się więcej”, podobne do Pawłowego „módlcie się w każdym czasie”.

Modlitwa daje nowe oczy. W bliskości Boga i poddaniu się Mu całym sercem doznaje przemiany i nadprzyrodzonego pogłębienia spojrzenie na otaczający świat. Dzięki temu wierzący odpowiada na znaki czasu – nawet na te najboleśniejsze – już nie przekleństwem. Modlitwa usposabia go do pokory i naprawczego smutku; modlitwa prowadzi go do solidarności z tymi, którzy chorują i głodują.

La Salette to zatem postulat życia wiarą, która kształtuje w nas nową wrażliwość. La Salette to duchowość odnowionego sumienia, które w modlitwie szuka drogowskazu i klucza, otwiera sens różniczych ludzkich doświadczeń, tego Bożego Słowa w historii.

### **Maryja ikoną miłosierdzia Pana**

W przestrzeni modlitwy niezwykle miejsce zajmuje modlitwa wstawiennicza, zaś Maryja w La Salette jest ikoną miłosierdzia i

---

<sup>43</sup> Dopełnia tego pouczenia cała symbolika La Salette: zbliżenie dzieci do Maryi i dialog, ogarniające świadków światła, krzyż ze zmartwychwstałym Chrystusem, od którego pochodzi cała światłość objawienia.

modlitwy wstawienniczej. Istotą bowiem wszelkiego prawdziwego wstawiennictwa są dwa wymiary. Ktoś, kto się wstawia, z jednej strony musi mieć empatyczną relację z potrzebującym. Współodczuwając, staje się podobny do ubogiego, w miłosierdziu przyjmuje na siebie jego braki. Czyni to szczerze i całym sobą, pokornie i dyskretnie; inaczej wstawiennictwo zamieniłoby się w popis lub chłodną kalkulację ewangelicznego sędziego: „Chociaż Boga się nie boję i z ludźmi się nie liczę...”.

Z drugiej strony osoba może się wstawiać jedynie wtedy, gdy posiada do tego jakieś uprawnienia: może np. liczyć na przychyłność władcy lub dawcy, bo jest do niego podobna lub mu bliska, albo sama posiada u niego już zasługi. Wychodząc poza relacje, należy jeszcze dodać, że samo wstawiennictwo będzie tym piękniejsze i skuteczniejsze, gdy ozdobi je bezinteresowna i wytrwała, wprost bezgraniczna ofiarność. Najdoskonalszym wstawiennictwem szczyci się z tej racji Chrystus: krzyż przyjmuje stając się podobnym do grzesznika, posiada zaś chwałę, która równa jest w świętości chwale Ojca w niebie.

Spójrzmy jednak w tym świetle na Maryję z La Salette. Sama zamieszkuje już niedostępną światłość Boga i posiadając nowe, przemienione życie, smuci się i płacze na myśl o grzechach tych, których zwie swoimi dziećmi. Mówiąc o ich nieposłuszeństwie, musi zwiastować nieszczęścia, ale od zarania dziejów „musi nieustannie się wstawiać za nami” (orędzie Maryi). Jest cała ze światła i ma koronę chwały, ale na Jej sercu jaśnieje konający w zbawczej męce Chrystus, a na ramionach spoczywa ciężki łańcuch naszych zniewoleń. Doskonała i promienna nadzieją ikona wstawiennictwa, która doskonale harmonizuje z podobizną miłosiernego Jezusa i obliczem dobrego Ojca w niebie!

## ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Jest w Ewangelii przypowieść o pannach roztropnych—mądrych i nierozsądnych—głupich. Wszystkie panny cel miały taki sam: spotkanie z Oblubieńcem i uctowanie. Jedne zadbały jednak o to, aby posiadać oliwę w lampach, inne nie. Dlatego dziedzictwem roztropnych stało się ich spełnienie osobiste i wspólnota z Oblubieńcem —

owoc mądrości; dziedzictwem nierozsądnych zaś niespełnienie i ciemność – skutek głupoty.

Jest też mądre i głupie dziedzictwo La Salette. Jedno uznaje oficjalnie potwierdzone przez Kościół orędzie, bada je i wnika w jego treść, buduje Sanktuarium i miejsca kultu w oparciu o powszechność Kościoła. Drugie przyjmuje świadectwo i wizje Melanii, chce je rozumieć w oparciu o burzliwą historię porewolucyjnej Europy i w oparciu o teologiczną i duszpasterską interpretację miernego duchowieństwa oraz gorliwych głosicieli, takich jak Huysmans i Bloy, a także – co dziwi jeszcze bardziej – Maritain, Claudel i Massignon<sup>44</sup>.

Tak ukształtowały się dwa oblicza wydarzenia La Salette i duchowości saletyńskiej: pierwsze – oficjalne i instytucjonalne, pełne szacunku i powściągliwości wobec tajemnicy nadprzyrodzonej; drugie – o charakterze apokaliptycznym oraz pełnym krzykliwej i niespokojnej kontestacji.

W powyższej prezentacji pragnąłem pozostać w nurcie pierwszym.

### **Skróty**

Conc – Concilium, Międzynarodowy Przegląd Teologiczny, Poznań–Warszawa, 1965–1971.

LDK – Leksykon Duchowości Katolickiej, Lublin–Kraków 2002.

NDCS – The New Dictionary of Catholic Spirituality, Ed. The Liturgical Press, Collegeville 1993.

ŻD – Życie Duchowe, Kraków 1994.

---

<sup>44</sup> Por. F. Angelier, C. Langlois, Avant-propos, w: F. Angelier, C. Langlois (red.), *La Salette. Apocalypse, pèlerinage, littérature (1856–1996)*, Grenoble 2000, s. 13.